

Henryk Zimoń

Dialog chrześcijaństwa z islamem

Collectanea Theologica 44/1, 203-206

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. HENRYK ZIMOŃ SVD, FRYBURG SZWAJC.

DIALOG CHRZEŚCIJAŃSTWA Z ISLAMEM

W dialogu ekumenicznym chrześcijaństwa z religiami niechrześcijańskimi islam jako religia monoteistyczna zajmuje szczególne miejsce. Sobór Watykański II w deklaracji *Nostra aetate* z dn. 28 października 1965 r.¹, po wspomnieniu hinduizmu i buddyzmu (rozd. II), a przed omówieniem judaizmu (rozd. IV), poświęca trzeci rozdział islamowi. Deklaracja podkreśla wspólne muzułmanom i chrześcijanom pojęcie jedynego Boga, Stworzyciela nieba i ziemi. Muzułmanie często powołują się na proroka Abrahama, czczą Jezusa, wprawdzie nie jako Boga, ale jako proroka i wielbią jego Matkę Maryję. Sobór wzywa wszystkich katolików do zapomnienia dawnych nienawiści i uprzedzeń, zachęca do wzajemnego poznania się i społecznego zaangażowania w duchu miłości i szacunku dla dobra wszystkich ludzi.

Pierwsze spotkania muzułmańsko-chrześcijańskie odbyły się już przed soborem. W dniach od 22 do 27 kwietnia 1954 r. spotkali się muzułmanie z chrześcijanami z udziałem katolików w Bhamdoun w Libanie. Przedmiotem obrad były problemy, z którymi w świecie współczesnym spotykają się w podobny sposób muzułmanie i chrześcijanie. Na uwagę zasługują również letnie kursy w Tumlilin w Maroku. Odbywają się one z inicjatywy i pod opieką benedyktyńców, a biorą w nich udział profesorzy i studenci z różnych krajów. Kard. Koenig wygłosił 31 marca 1965 na sławnym uniwersytecie al-Azhar w Kairze referat na temat monoteizmu i stosunku wierzących do ateizmu.

Po soborze, szczególnie we Francji odbyło się kilka spotkań chrześcijan z muzułmanami. Można wymienić sympozjum w pałacu UNESCO w Paryżu na początku maja 1968, czy też w tym samym czasie *rencontre des trois monothéismes*, spotkanie trzech religii monoteistycznych, zorganizowane przez Koło św. Jana Chrzciciela w Paryżu. W dniach 16—25 marca 1970 odbyły się w Ajeltoun w Libanie konsultacje na temat dialogu pomiędzy ludźmi żywej wiary (*Dialogue between men of living faiths*), zorganizowane przez Światową Radę Kościołów. Wśród 37 uczestników z 17 krajów było czterech buddystów, trzech hinduistów, trzech muzułmanów i 27 chrześcijan różnych wyznań (między nimi sześciu katolików)².

Sekretariat dla niechrześcijan, założony w r. 1964 w Rzymie, wydał ogólne wskazówki dotyczące dialogu ekumenicznego pt. *Vers la rencontre des religions: suggestions pour le dialogue*, 1967, 50 stron. W czerwcu 1969 ukazały się

¹ AAS 29(1966)740—744.

² Szerzej na temat tego spotkania ekumenicznego pisze C. C. Anawati, *Ajeltoun: un oecuménisme des religions?*, *Parole et Mission* 13(1970) 351—354.

w wydawnictwie Ancora dwie książki na temat dialogu z poszczególnymi religiami: *A la rencontre des religions africaines*, o. Henryka Grana i CSSp³ i *Orientations pour un dialogue entre chrétiens et musulmans* M. L. Gerdet i J. Cuog, autorzy ostatniej książki, korzystając z współpracy licznych konsultantów, mają na uwadze cel praktyczny, pastoralny. Chcą pomóc chrześcijanom nawiązać pierwsze kontakty z muzułmanami, które mają się odbyć w duchu wzajemnego szacunku i miłości, dalekiego zarówno od sztucznego synkretyzmu, jak od polemik i dyskusji apologetycznych⁴.

Stosunek chrześcijanina do dialogu

Przedmiotem dialogu nie są systemy filozoficzne czy też praktyki religijne, ale człowiek żyjący w danym środowisku społeczno-politycznym i zaangażowany w rozwiązywanie swoich konkretnych problemów życiowych. Nie tyle aspekty historyczne, ile raczej zagadnienia współczesne wysuwają się na pierwszy plan.

Podstawę wyjściową stanowi rzetelne studium i poznanie przez chrześcijanina języka i kultury muzułmańskiej (dokładniej mówiąc, języków i kultur muzułmańskich), nauki i dogmatów islamu, jego duchowości religijnej i kontekstu historycznego. Inną ważną sprawą jest spojrzenie na partnera w takim świetle, w jakim widzi on siebie samego i przyjęcie go takim, jakim chce być (s. 16)⁵.

Adoracja jedyne Boga, uwielbienie Jego wielkości i poddanie się Jego woli to prawdziwe wartości religijne islamu, które są również drogą każdemu chrześcijaninowi. Oprócz uznania tych wartości musimy być przekonani, że islam w danej sytuacji jest religią, pozwalającą człowiekowi zbliżyć się do Boga. Dialog nie jest zadaniem łatwym. Konieczne jest przy tym respektowanie obiektywnej prawdy, oczyszczenie zamiarów oraz kontrola osobistych zapatrywań, które często zniekształcają osąd.

Nauka islamu

Islam jako wspólnota religijna (*umma*) nie ogranicza się jedynie do kultury arabskiej. Istnieją bowiem kultury muzułmańskie, niearabskie: turecka, irańska, pakistańska, indonezyjska, afrykańska. Chodzi tutaj o formę jedności religijnej w pluralizmie kulturowym, trudną nieraz do zdefiniowania, ale niemniej realną⁶. Wyznanie *ana muslim*⁷, jestem muzułmaninem, określa przynależność do tej uniwersalnej wspólnoty religijnej.

Czym dla chrześcijanina jest osoba Chrystusa, tym, zdaniem Ludwika Massignoma, dla islamu Koran. Koran dla muzułmanina to Słowo Boże. Jego autorem nie jest Mahomet, lecz Bóg. Koran obejmuje pouczenia Mahometa.

³ Por. artykuł recenzyjny: H. Zimoń, *Dialog chrześcijaństwa z religiami afrykańskimi*, *Collectanea Theologica* 43(1973) f. 2, 187—194.

⁴ Dowodem pozytywnego oddźwięku i zapotrzebowania na podobną literaturę jest fakt, że w r. 1970 ukazało się już trzecie wydanie tej książki. Strony podane w artykule odnoszą się do wydania trzeciego.

⁵ W tym świetle dziwne jest przekonanie niektórych uczonych zachodnich, jakoby lepiej rozumieli Koran niż uczeni muzułmańscy, wyznawcy islamu.

⁶ Liczbę muzułmanów oblicza się obecnie w przybliżeniu na 500 mln. Większość muzułmanów (przeszło 90%) to sunnici (od arb. *sunna* czyli obyczaj, tradycja), uznający obok Koranu także Sunnę, w przeciwieństwie do szytów, którzy uznają jedynie Koran.

⁷ Kreska pozioma nad samogłoskami oznacza samogłoski długie.

pochodzące z objawienia Bożego, które wygłaszał pomiędzy rokiem 610 a 632. Dopiero mniej więcej 20 lat po śmierci Mahometa zostały jego nauki spisane w formie przekazanej nam do dzisiaj w Koranie⁸. Innym ważnym źródłem wiedzy religijnej są zbiory tradycji (*hadith*) zwane Sunną, czyli podania o Mahomecie wraz z uzupełnieniami do Koranu i jego wykładnią.

Istotnym aktem wiary (*imān*) i świadectwem decydującym o przynależności do islamu jest przyjęcie przez muzułmanina podstawowego dogmatu zawartego w wersecie Koranu: „nie ma Boga poza Bogiem (Allachem), a Mahomet jest jego wysłannikiem (prorokiem)”⁹. Świadectwo to (*shahāda*) objawia się w wypełnianiu uczynków, zwanych tradycyjnie „filarami islamu”. Zaliczamy do nich: 1. modlitwę pięć razy dziennie, 2. jałmużnę, 3. post w miesiącu ramadan, 4. pielgrzymkę do Mekki raz w życiu.

Credo muzułmańskie zawarte jest w wersecie Koranu: „Wszyscy wierni wierzą w Boga (Allacha), jego aniołów, jego pisma i jego proroków” (Koran 2, 285). Na szczególną uwagę zasługuje czysty monoteizm. Islam jest religią uznającą jedynego Boga w czystej wewnętrznej transcendencji. Do czterech wielkich proroków uznanych przez wyznawców islamu należą: Abraham, Mojżesz, Jezus i Mahomet.

Partnerzy, warunki i perspektywy dialogu

Mimo jedności wiary i kultu religijnego nie można zapomnieć o różnorodności historycznej i kulturalnej świata muzułmańskiego. Do tego dochodzi ewolucja i dostosowanie się islamu do nowych warunków społecznych i politycznych doby współczesnej. Dlatego też w dialogu mamy do czynienia z różnymi partnerami: z muzułmanami o wykształceniu i kulturze zachodniej (studenci i inżynierowie), z muzułmanami wychowanymi w tradycyjnej kulturze arabsko-muzułmańskiej (inteligencja religijna), z ogromną masą wiernych żyjących w środowisku wiejskim oraz ze światem robotniczym.

Bardzo cenne i wartościowe są uwagi i spostrzeżenia zawarte w rozdziale IV (s. 67—97), omawiające trudności i warunki dialogu pomiędzy chrześcijaństwem a islamem. Musimy przede wszystkim uznać niesprawiedliwość, jaką wyrządził Zachód krajom muzułmańskim w przeszłości (wystarczy wspomnieć tylko wyprawy krzyżowe czy też niedawny okres kolonializmu). Poza tym muszą zniknąć wszystkie wzajemne uprzedzenia. Prawdziwy islam nie jest religią fatalistyczną ani religią strachu i mało wymagającą pod względem moralnym, czy też wreszcie religią fanatyczną i skostniałą. Również muzułmanie nie są wolni od uprzedzeń i niewłaściwych poglądów na temat religii chrześcijańskiej. Swoją postawą prawdziwie chrześcijańską i życiem zgodnym z ewangelią mogą chrześcijanie, szczególnie żyjący w krajach muzułmańskich, sprostować niejedno uprzedzenie i pokazać muzułmanom prawdziwe oblicze chrześcijaństwa, a nie jego karykaturę.

Kontakty i współpraca pomiędzy chrześcijanami a muzułmanami istnieje najczęściej w dziedzinie kultury świeckiej, i to na płaszczyźnie naukowej, kulturalnej, politycznej i gospodarczej (tak bardzo aktualna pomoc w rozwoju gospodarczym krajów Trzeciego Świata).

Znaczenie aspektu religijnego w dialogu

W rozdziale szóstym i ostatnim (s. 113—133) autorzy podkreślają doniosłość aspektu religijnego w każdym prawdziwym dialogu pomiędzy chrześcijanami a muzułmanami. Chodzi nie tyle o analizę różnic pomiędzy dwiema re-

⁸ Koran dzieli się na 114 rozdziałów, zwanych surami, a liczących w sumie 62111 wersetów.

⁹ Etymologicznie *islām* znaczy tyle, co oddanie siebie samego Bogu.

ligami, ile raczej o uświadomienie sobie autentycznych wartości religijnych islamu. Bez wątplenia należą do nich następujące prawdy religijne: pojęcie Jednego Boga, bytu transcendentnego; poszanowanie Słowa Bożego spisane go w Koranie; rola powołania profetycznego w historii ludzkości; znaczenie społeczności wiernych w islamie; modlitwa jako wyraz czci i oddania się Bogu.

Jesteśmy dopiero na początku dialogu pomiędzy islamem a chrześcijaństwem. Nieufność i wzajemne uprzedzenia z przeszłości, spotęgowane zlanieniem się momentów religijnych z politycznymi, nie dadzą się usunąć od razu. Dlatego tym cenniejszy jest każdy krok na drodze wzajemnego poznania i rozumienia. Niewątpliwie omawiana książka, nie pretendując do wyczerpującego i definitywnego omówienia zagadnienia, jest w swoim zakresie interesującą i pouczającą lekturą. Wyraża życzenie Kościoła, aby kultura i religia islamu przestały być dziedzinami specjalistów, a stały się przedmiotem żywego i przyjaznego zainteresowania wszystkich chrześcijan, szczególnie żyjących w krajach muzułmańskich.